

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 kwietnia 2019 r.

Sąd Rejonowy w Toruniu V Wydział Gospodarczy w składzie:

Przewodniczący:	SSR Stanisław Dziurlikowski
Protokolant:	sekr. sądowy Marta Maresz

po rozpoznaniu w dniu 26 marca 2019 r. w Toruniu

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółki z o.o. w L.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

I zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powoda (...) Spółki z o.o. w L. kwotę 5.800 zł (pięć tysięcy osiemset złotych) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 23 grudnia 2017 roku do dnia zapłaty;

II oddala powództwo w pozostałej części;

III zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.798,51 zł (dwa tysiące siedemset dziewięćdziesiąt osiem złotych pięćdziesiąt jeden groszy) tytułem zwrotu kosztów postępowania.

V GC 1451/18

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Rejonowego w Toruniu z dnia 2 kwietnia 2019 r.

Pozwem złożonym do tutejszego Sądu w dniu 15 stycznia 2018 r. (data stempla pocztowego) powód (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w L. wniósł o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego (...) Spółka Akcyjna w W. kwoty 6100 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 3 czerwca 2016 r. do dnia zapłaty oraz kwoty 688,80 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 23 grudnia 2017 r. do dnia zapłaty wraz z kosztami procesu w tym kosztami zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu wskazał, że w wyniku szkody komunikacyjnej, która miała miejsce w dniu 30 kwietnia 2016 r. został uszkodzony pojazd marki F. o numerze rejestracyjnym (...) stanowiący własność W. L.. Pozwany jako ubezpieczyciel odpowiedzialności cywilnej sprawcy tej kolizji uznał swoją odpowiedzialność za szkodę w przedmiotowym pojeździe i wypłacił odszkodowanie w wysokości 6800 zł. W dniu 3 października 2017 r. powód zawarł umowę przelewu wierzytelności dochodzenia należności z tytułu szkody rzeczowej w pojeździe marki F. o numerze rejestracyjnym (...) z W. L.. Powód zawiadomił pozwanego o nabyciu wierzytelności oraz wezwał pozwanego do zapłaty brakującej kwoty odszkodowania. Powód we własnym zakresie uzyskał prywatną opinię techniczną, na podstawie której ustalił

kalkulację szkody przedmiotowego zdarzenia na łączną kwotę 12.900 zł (ustalając szkodę jako szkodę całkowitą). Powód za prywatną ekspertyzę poniósł koszt 688,80 zł, którego zwrotu domaga się od pozwanego. (k.2-4)

W dniu 16 marca 2018 r. Referendarz Sądowy w Sądzie Rejonowym w Toruniu wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym uwzględniając powództwo w całości, który następnie utracił moc. (k. 63)

W przewidzianym przez obowiązujące prawo terminie pozwany wniósł sprzeciw od nakazu zapłaty wnosząc o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie na rzecz pozwanego od powoda kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego. Uzasadniając swoje stanowisko wskazał, że nie zaprzecza że otrzymał zgłoszenie szkody z dnia 30 kwietnia 2016 r. dotyczącej pojazdu marki F. (...) o numerze rejestracyjnym (...), nie kwestionuje z tego tytułu swojej odpowiedzialności oraz potwierdza, że wypłacił odszkodowanie za przedmiotową szkodę w wysokości 6800 zł. Zarzucił powodowi, iż ten nie wykazał, by faktyczna szkoda w pojeździe wynosiła 12.900 zł. Pozwany nie uznał alarmu oraz dodatkowego koła zapasowego jako standard w wyposażeniu samochodu. Zdaniem pozwanego nieuzasadnionym jest koszt sporządzenia prywatnej opinii, którymi powód chce obciążyć pozwanego. Wskazał, że brak jest związku przyczynowego powstałą szkodą a kosztami sporządzenia prywatnej ekspertyzy. Ponadto poszkodowany nie poniósł kosztów sporządzenia takiej opinii, w związku z czym powód nie nabył wierzytelności od poszkodowanego w tym zakresie. Pozwany zakwestionował również daty początkowe naliczania odsetek. O dochodzonych roszczeniach dowiedział się on dopiero z doręczonego nakazu zapłaty z odpisem pozwu. Termin wymagalności roszczenia należy uznać od daty doręczenia odpisu pozwu pozwanemu. (k. 66-67)

Pismem z dnia 11 września 2018 r. (data stempla pocztowego) powód ustosunkował się do twierdzeń pozwanego. Wskazał, że pozwany rażąco zaniżył kwotę odszkodowania przyjmując stawki o wiele niższe niż poszkodowanemu się należały. Kalkulacja sporządzona przez powoda wskazuje jedynie, że wysokość odszkodowania w ocenie powoda została znacznie zaniżona a wystąpienie na drogę sądową stało się uzasadnione. Powód nie jest ekspertem w dziedzinie mechaniki w związku z czym koniecznym stało się zlecenie prywatnej opinii celem ustalenia, czy pierwotny kosztorys pozwanego w oparciu, o który zostało wypłacone dotychczasowe odszkodowanie odpowiada trafności swych roszczeń aby dochodzić ich przed sądem. (k.86-90)

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 30 kwietnia 2016 r. doszło do zdarzenia drogowego, w wyniku którego uległ uszkodzeniu pojazd marki F. (...) o numerze rejestracyjnym (...) należący do W. L.. Pozwany miał zawartą umowę ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych dotyczącą pojazdu, którym w dniu zdarzenia poruszał się sprawca. Pozwany uznał swoją odpowiedzialność co do zasady za przedmiotową szkodę zarejestrował ją pod numerem (...).

(okoliczność bezsporna)

W dniu 2 maja 2016 r. poszkodowany W. L. zbył na rzecz powoda wierzytelność – z tytułu odszkodowania należnego za naprawę lub odszkodowanie z tytułu szkody całkowitej pojazdu marki F. (...) o numerze rejestracyjnym (...)- przysługującą poszkodowanemu w związku ze szkoda komunikacyjną z dnia 30 kwietnia 2016 r. likwidowaną przez (...) S.A.

(dowód: umowa cesji wierzytelności – k., akta szkody na płycie CD, plik pdf stron. 139-41 – k. 75)

Pierwsza podjęta czynność przez pozwanego w postępowaniu likwidacyjnym odnośnie szkody w pojeździe marki F. (...) o numerze rejestracyjnym (...) została w dniu 2 maja 2016 r.

(dowód: akta szkody na płycie CD – k. 75)

Decyzją z dnia 10 maja 2016 r. pozwany przyznał odszkodowanie z tytułu szkody w pojeździe marki F. o numerze rejestracyjnym (...) w łącznej wysokości 6800 zł brutto kwalifikując szkodę jako szkodę całkowitą. Zgodnie z kosztorysem pozwany określił wartość pojazdu wg stanu sprzed wypadku na kwotę 11.900 zł oraz wartość pojazdu wg

stanu po wypadku na kwotę 5.100 zł. Od tej decyzji poszkodowany odwołał się wnosząc o ustalenie wartości pojazdu sprzed szkody na kwotę 16000 zł. Odwołanie nie zostało pozytywnie rozpatrzone przez pozwanego.

(dowód: akta szkody na płycie CD, plik pdf str. 89-90, 108,109, 121-126, 162-163 – k. 75, decyzja z dnia 10 maja 2016 r. wraz z kosztorysem – k. 46-59)

Na zlecenie powoda (...) Biuro P. B. w dniu 5 października 2017 r. wydał opinię dotyczącą ustalenia wysokości szkody w pojeździe marki F. (...) -max o numerze rejestracyjnym (...) ustalając, że koszt doprowadzenia pojazdu do stanu sprzed szkody wynosił 36.512,78 zł netto tj. 44.910,72 zł. Koszt doprowadzenia pojazdu do jego stanu sprzed szkody jest wyższy niż jego wartość rynkowa sprzed szkody tj. 16.100 zł brutto. Zaokrąglona wartość pojazdu w stanie uszkodzonym na dzień zaistnienia szkody wynosiła 3200 zł brutto. Różnica wartości przed i po szkodzie wynosi 12.900 zł brutto, co stanowi szkodę rzeczową poniesioną przez poszkodowanego.

Krajowe Centrum (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w L. obciążył powoda kwotą 688,80 zł brutto i na tę okoliczność wystawił mu fakturę VAT z tytułu kalkulacji do sprawy W. L..

(dowód: sprawozdanie (...) Biuro Mobilni rzeczoznawcy – k. 16-44, faktura VAT –k. 45)

Pismem z dnia 15 grudnia 2017 r. powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 6788,80 zł w terminie 7 dni od otrzymania wezwania oraz zawiadomił o przelewie wierzytelności na jego rzecz. Pismem z dnia 15 stycznia 2018 r. pozwany odmówił wypłaty kwoty 6788,80 zł.

(dowód: korespondencja mailowa z dnia 21 grudnia 2017 r. oraz decyzja pozwanego z dnia 15 stycznia 2018 r. w aktach szkody na płycie CD – k. 75, wezwanie do zapłaty wraz z zawiadomieniem o przelewie wierzytelności – k. 11-12, zawiadomienie o przelewie wierzytelności – k. 13)

Uzasadniony i konieczny koszt naprawy uszkodzeń pojazdu marki F. o numerze rejestracyjnym (...) w wyniku zdarzenia z dnia 30 kwietnia 2016 r. opiewa na kwotę 49.411,03 zł brutto.

Wartość pojazdu w stanie nieuszkodzonym na dzień powstania zdarzenia tj. 30 kwietnia 2016 r. opiewa na kwotę 15.800 zł brutto, zaś jego wartość w stanie uszkodzony na dzień powstania zdarzenia opiewa na kwotę 2300 zł brutto.

Szkoda w pojeździe marki F. (...) o numerze rejestracyjnym (...) jest szkodą całkowitą, zaś wartość szkody opiewa na kwotę 12.600 zł brutto.

(dowód: opinia biegłego – k. 103-126)

Sąd zważył, co następuje:

Powyższy stan faktyczny ustalono w oparciu o przedłożone przez strony dokumenty, w tym także akta szkody oraz o opinię oraz uzupełniającą opinię biegłego Ł. W.. Strony nie podważały wiarygodności przedłożonych do sprawy dokumentów, a również sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania ich autentyczności. Należy także zwrócić uwagę, iż czym innym jest stwierdzenie, że dane dokumenty nie zostały sfalszowane (podrobione lub przerobione), czym innym jednak ocena treści w nich zawartych.

Sporządzoną w niniejszej sprawie opinię biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej, wyceny pojazdów samochodowych i kosztów napraw Sąd uznał za rzetelną i fachową. Biegły po dokonaniu analizy zgromadzonych w sprawie dokumentów oraz po dokonaniu analizy rynku lokalnego, wydał jednoznaczną w swych wnioskach i spójną opinię w sprawie. Pozwany wniósł zastrzeżenia do opinii. Wskazał, że biegły winien był dokonać wyliczenia w systemie w którym dostępne są notowania rynkowe dla przedmiotowego modelu pojazdu, ponadto biegły całkowicie pominął wycenę uszkodzonego pojazdu na aukcji, która ma bezspornie charakter rynkowy. Biegły w odpowiedzi na zarzuty pozwanego wyczerpująco wyjaśnił na jakiej podstawie dokonał wyceny pojazdu, wskazał ponadto, że uzyskanie

wartości poprzez aukcję online jest sprzeczne ze sztuką rzeczoznawstwa. Sąd uznał, że opinia biegłego sądowego oraz uzupełniająca opinia w sposób wiarygodny określa wysokość szkody w pojeździe marki F..

W przedmiotowej sprawie mając na uwadze przedłożoną umowę cesji wierzytelności nie budziła wątpliwości w świetle art. 509 k.c. i n. legitymacja strony powodowej do występowania w niniejszym postępowaniu po stronie powodowej. Legitymacja ta i umowa cesji wierzytelności nie była przy tym kwestionowana przez stronę pozwaną.

W niniejszej sprawie nie były przedmiotem sporu okoliczności dotyczące zdarzenia z dnia 30 kwietnia 2017 r., uszkodzenia pojazdu marki F. o nr rej. (...), stanowiącego własność poszkodowanego W. L., faktu posiadania przez sprawcę szkody ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej oraz uznania przez pozwanego odpowiedzialności za wyrządzoną poszkodowanemu szkodę. Bezsprzecznym było także zakwalifikowanie szkody jako szkody całkowitej.

Spór w sprawie ogniskował wokół wysokości zasadnego odszkodowania, a konkretnie wokół wartości pojazdu nieuszkodzonego, wartości pojazdu w dniu zdarzenia uszkodzonego i w konsekwencji wartości szkody rzeczowej powstałej w majątku poszkodowanego. Pozwany ustalił wysokość odszkodowania na kwotę 6800 zł, którą wypłacił poszkodowanemu, powód zgodnie z kalkulacją naprawy wykonaną przez podmiot zewnętrzny wysokość całej szkody ustalił na kwotę 12900 zł brutto, w związku z czym żądał dopłaty do odszkodowania w kwocie 6100 zł oraz kosztów pokrycia prywatnej ekspertyzy w wysokości 688,80 zł brutto.

Jak stanowi art. 822 § 1 i 2 k.p.c., przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający lub ubezpieczony. Jeżeli strony nie umówiły się inaczej, umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje szkody, o jakich mowa w § 1, będące następstwem przewidzianego w umowie zdarzenia, które miało miejsce w okresie ubezpieczenia.

Ustawodawca nie zdefiniował pojęcia szkody, które w doktrynie definiuje się niejednolicie, choć przeważa stanowisko, że szkoda majątkowa to różnica między stanem majątkowym poszkodowanego, który powstał po wystąpieniu zdarzenia powodującego uszczerbek a stanem, jaki by zaistniał gdyby zdarzenie to nie nastąpiło. Naprawienie szkody, a więc i odszkodowanie powinno obejmować wszystkie straty, które poszkodowany poniósł wskutek zaistnienia szkody (art. 362 § 2 k.c.). Wysokość odszkodowania jest ograniczona kwotą określoną w umowie ubezpieczenia (art. 824 § 1 k.c.) i nie może przekraczać poniesionej szkody (art. 824¹ § 1 k.c.). W orzecznictwie utrwalone zostało stanowisko, iż dla pojęcia szkody ubezpieczeniowej należy sięgnąć do odpowiednich regulacji zawartych w kodeksie cywilnym. W myśl art. 361 § 1 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego wynika szkoda. Związek przyczynowy jest kategorią obiektywną i należy go pojmować jako obiektywne powiązanie „przyczyny” ze zjawiskiem określonym jako „skutek”. Ustawodawca wprowadzając w art. 361 § 1 k.c. dla potrzeb odpowiedzialności cywilnej, ograniczenie tej odpowiedzialności tylko za normalne – typowe, występujące zazwyczaj następstwa działania lub zaniechania, z których szkoda wynika, nie wprowadza związku przyczynowego w rozumieniu prawnym odmiennego od istniejącego w rzeczywistości.

Zgodnie zaś z art. 363 § 1 k.c. naprawienie szkody powinno nastąpić, według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Jednakże gdyby przywrócenie stanu poprzedniego było niemożliwe albo gdyby pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne trudności lub koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu. Nie budzi wątpliwości, że skoro odszkodowanie pieniężne ma pełnić taką samą funkcję jak przywrócenie do stanu poprzedniego, to jego wysokość powinna pokryć wszystkie celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki niezbędne dla przywrócenia stanu poprzedniego uszkodzonego pojazdu. Podkreślić też trzeba, że przywrócenie stanu poprzedniego ma miejsce, jeżeli stan pojazdu po naprawie pod każdym istotnym względem (stanu technicznego, zdolności użytkowania, części składowych, trwałości, wyglądu estetycznego itd.) odpowiada stanowi pojazdu przed uszkodzeniem. Przywrócenie stanu poprzedniego uszkodzonego pojazdu wiąże się z reguły z koniecznością wymiany elementów, które uległy zniszczeniu. Zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego zakład ubezpieczeń zobowiązany jest na żądanie poszkodowanego do wypłaty, w ramach odpowiedzialności z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego,

odszkodowania obejmującego celowe i ekonomicznie uzasadnione koszty nowych części i materiałów służących do naprawy uszkodzonego pojazdu (uchwała SN z dnia 12 kwietnia 2012 r., III CZP 80/11, L.). Sąd Najwyższy uznał w wyniku wykładni art. 361 § 2 k.c. i art. 363 § 2 k.c., że ubezpieczyciel, powinien ustalić odszkodowanie w kwocie, która zapewnia przywrócenie pojazdu do stanu sprzed zdarzenia wyrządzającego szkodę jako całości. Przywrócenie do takiego stanu oznacza, że pojazd ma być sprawny technicznie i zapewnić poszkodowanemu komfort jazdy, w takim stopniu, jak przed zdarzeniem. Jeżeli w tym celu należy wymienić uszkodzoną część, to niewątpliwie jest to normalne następstwo działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła, w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. Przy założeniu, że nie da się jej naprawić w taki sposób, aby przywrócić ją do stanu sprzed zdarzenia wyrządzającego szkodę, część ta musi zostać zastąpiona inną nową częścią. W myśl art. 19 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U.2018.473 t.j.) poszkodowany w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczeń bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń. Jak stanowi art. 34 wyżej wskazanej ustawy, z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia.

Na gruncie powyżej przytoczonych przepisów, a co jest bezspornym w sprawie, pozwany zobowiązany był względem poszkodowanego do zapłaty odszkodowania w granicach odpowiedzialności cywilnej kierującego pojazdem sprawcy zdarzenia. Dopuszczony przez sąd dowód z opinii biegłego na okoliczność wartości pojazdu marki F. (...) w stanie nieuszkodzonym i w stanie uszkodzonym na dzień zaistnienia szkody tj. na dzień 30 kwietnia 2016 r. oraz kosztów naprawy przedmiotowego pojazdu na dzień zaistnienia potwierdził stanowisko powoda, iż wypłacone odszkodowanie w kwocie łącznej 6800 zł było zaniżone. Sąd w niniejszej sprawie w pełni podziela ustaloną przez biegłego sądowego wysokość szkody w kwocie 12.600 zł brutto. Mimo zastrzeżeń pozwanego, biegły podtrzymał wnioski zawarte w opinii, fachowo, jasno i logicznie argumentując dlaczego zarzuty pozwanego nie zasługują na uwzględnienie. Sąd nie miał wątpliwości by tym wnioskom nadać walor wiarygodności oraz rzetelności. Powód opinii nie kwestionował. Wartość pojazdu w stanie nieuszkodzonym biegły ustalił na 15.800 zł, wartość pozostałości pojazdu po uszkodzeniu na kwotę 3200 zł. Szkoda, więc wynosiła 12.600 zł brutto. Pozwany dotychczas wypłacił odszkodowanie w wysokości 6800 zł w związku z czym między stronami pozostała do rozliczenia kwota 5800 zł.

Poza odszkodowaniem z tytułu naprawy uszkodzonego auta, powód dochodził zapłaty kwoty 688,80 zł, tj. poniesionego wydatku zlecenia prywatnej kalkulacji kosztów naprawy. Należy w tym miejscu podkreślić, iż w orzecznictwie można odnotować rozbieżności co do oceny, czy koszty sporządzenia prywatnej opinii (ekspertyzy) mogą zostać uwzględnione w ramach odszkodowania. Wprawdzie co do zasady nie wyklucza się takiej możliwości, jednak w praktyce różnie oceniane są zbliżone stany faktyczne. Szczególnie duże rozbieżności pojawiają się w sprawach o zapłatę odszkodowania w ramach ubezpieczenia OC posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym. Wedle jednego stanowiska, odszkodowanie przysługujące z obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy samochodów mechanicznych, za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów może stosownie do okoliczności sprawy obejmować koszty ekspertyzy wykonanej na zlecenie poszkodowanego. Dokonanie oceny, czy poniesione koszty na zlecenie poszkodowanego na etapie przedsądowym są objęte odszkodowaniem przysługującym od ubezpieczyciela ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej, musi być poprzedzone uwzględnieniem całokształtu okoliczności sprawy, w szczególności ustaleniem, czy zachodzi normalny związek przyczynowy pomiędzy poniesieniem tego wydatku a wypadkiem oraz czy poniesienie tego kosztu było obiektywne, uzasadnione i konieczne, także w kontekście ułatwienia prawidłowego określenia konkretnego odszkodowania, jak i ułatwienia zakładowi ubezpieczeń ustalenia okoliczności wypadku i rozmiarów szkody (tak Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z dnia 18 maja 2004 r., III CZP 24/04, L.). Zgodnie zaś z poglądem przeciwnym, działania prowadzące do oszacowania kosztów naprawy nie pozostają w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem, które spowodowało szkodę, bowiem to nie kolizja drogowa, lecz wola podmiotu zlecającego sporządzenie ekspertyzy, który zawarł z rzeczoznawcą określoną umowę, stanowiła właściwą przyczynę wydatkowania określonej kwoty. (por. wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi z 30 czerwca 2017 r., XIII Ga 315/17, L.). Ma to miejsce zwłaszcza w sytuacji, gdy zlecający kalkulację wszedł w prawa

poszkodowanego do dochodzenia odszkodowania na mocy umowy cesji wierzytelności (por. wyrok Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim z 3 listopada 2016 r., II Ca 616/16, L.; wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi z 28.10.2016 r., XIII Ga 380/16, L.).

Sąd Rejonowy w powyższym zakresie podziela drugie z opisanych powyżej stanowisk. W niniejszej sprawie poszkodowany W. L., właściciel uszkodzonego pojazdu nie zlecił wykonania prywatnej ekspertyzy. Kosztorys naprawy został sporządzony przez podmiot zewnętrzny na zlecenie powoda, a więc nabywcę wierzytelności przysługującej pierwotnie poszkodowanemu od zakładu ubezpieczeń z tytułu szkody w pojeździe marki F.. Należy tu zaznaczyć, iż celem i skutkiem przelewu wierzytelności jest przejście wierzytelności na nabywcę i utrata jej przez cedenta – zbywcę (sukcesja syngularna o charakterze translatywnym). Przelew powoduje więc, że cedent przestaje być wierzycielem, a staje się nim cesjonariusz. Cesjonariusz nabywa wierzytelność w takim zakresie i stanie, w jakim znajdowała się ona w chwili dokonania przelewu. Zmienia się tylko osoba wierzyciela, czyli osoby uprawnionej do żądania spełnienia świadczenia (Z. Radwański, A. Olejniczak, Zobowiązania – część ogólna, Warszawa 2008, s. 367; W. Czachórski, A. Brzozowski, M. Safjan, E. Skowrońska-Bocian, Zobowiązania..., s. 358; H. Ciepla (w:) Komentarz..., s. 587; L. Stecki (w:) Kodeks..., s. 504; K. Zagrobelny (w:) Kodeks..., s. 918). Podkreśla się, że cesjonariusza nie chroni dobra wiara, dlatego nabędzie on wierzytelność w takim zakresie i tylko wówczas, gdy służyła ona cedentowi (zob. Z. Radwański, A. Olejniczak, Zobowiązania..., s. 367). W przedmiotowej sprawie roszczenie o zwrot kosztów związanych z wykonaniem prywatnej ekspertyzy, które stosownie do okoliczności sprawy może być składnikiem odszkodowania, jakie przysługuje poszkodowanemu od zakładu ubezpieczeń z tytułu z umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów, nie zostało przeniesione przez poszkodowanego na rzecz powoda, bowiem w chwili zawarcia umowy cesji wierzytelności nie istniało. To nie poszkodowany poniósł koszty sporządzenia opinii, a powód, nabywca wierzytelności. Tym samym nie są to koszty bezpośrednio związane ze szkodą lecz koszty, które dobrowolnie wygenerował i poniósł powód na potrzeby niniejszego procesu (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 31 stycznia 2013 r., I ACa 1011/12, L., wyrok Sądu Okręgowego w Toruniu z dnia 22 maja 2018 r., VI Ga 69/18). Sąd miał przy tym na uwadze, iż inaczej należy oceniać działania samego poszkodowanego, który nie ma orientacji w kwestiach dotyczących naprawy samochodu, jest laikiem w tej dziedzinie, a inaczej firmy windykacyjnej lub podmiotu, zawodowo zajmującego się oceną ryzyka i szacowaniem strat. W rezultacie Sąd Rejonowy nie dostrzegł związku przyczynowego między sporządzeniem prywatnej ekspertyzy na zlecenie powoda a zdarzeniem z dnia 30 kwietnia 2016 r., a wydatek poniesiony przez powoda na sporządzenie prywatnej opinii nie może być uznany za konieczny i uzasadniony w kontekście odpowiedzialności gwarancyjnej ubezpieczyciela.

Mając powyższe na względzie, Sąd na mocy art. 805 k.c. w zw. z art. 822 § 1 k.c. i art. 361 § 1 k.c. zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) Spółka Akcyjna na rzecz powoda kwotę 5800 zł stanowiącej różnicę między wysokością szkody ustaloną przez biegłego w niniejszej sprawie a wypłaconym przez powoda odszkodowaniem wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 3 czerwca 2016 r. do dnia zapłaty, zaś w pozostałym zakresie oraz co do kwoty 688,80 zł dotyczącej prywatnej ekspertyzy powództwo oddalił.

O odsetkach orzeczono na podstawie art. 481 k.c. oraz art. 817 k.c., zgodnie z którym ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku. Powód żądał odsetek od dnia 3 czerwca 2016 r., choć w aktach szkody nie ma potwierdzenia daty zgłoszenia szkody przez poszkodowanego to należy nadmienić, że pierwszą czynnością podjętą przez pozwanego w postępowaniu likwidacyjnym była w dniu 2 maja 2016 r., a więc co najmniej w tym dniu szkoda musiała zostać mu zgłoszona. W związku z powyższym pozwany pozostawał zgodnie z powyższymi przepisami w opóźnieniu od dnia 3 czerwca 2016 r. w spełnieniu pozostałego świadczenia, a tym samym żądaniem powoda o zasądzenie odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia 3 czerwca 2016 r. jest zasadne. Postanowieniem z dnia 18 kwietnia 2019 r. sentencję wyroku w zakresie punktu pierwszego sprostowano.

O kosztach procesu Sąd orzekł jak w punkcie IV sentencji wyroku na podstawie art. 100 zd. 1 in fine k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. stosunkowo rozdzielając je zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy. W niniejszej sprawie do niezbędnych kosztów procesu poniesionych przez powoda należy zaliczyć koszty zastępstwa procesowego

powoda w kwocie 1800 zł ustalone zgodnie z § 2 pkt. 4 w zw. z § 19 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r. poz. 1804) wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł, opłatę sądową od pozwu w kwocie 340 zł, wynagrodzenie biegłego w kwocie 1425,16 zł, a więc łącznie 3582,16 zł. Z kolei pozwany poniósł koszty zastępstwa procesowego w kwocie 1800 zł § 2 pkt. 4 w zw. z § 19 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz.U. z 2015 r. poz. 1804). Z uwagi na fakt, że powództwo okazało się zasadne w ok. 85,44 % (5800zł z 6788 zł), powodowi winny zostać zwrócone koszty postępowania w kwocie 3060,59 zł. Pozwany z kolei wygrał sprawę w 14,56%, a więc należy mu się zwrot kosztów w wysokości 262,08 zł. Po wzajemnym potrąceniu kosztów, Sąd orzekł o obowiązku zwrotu przez pozwanego na rzecz powoda kwoty 2798,51 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

ZARZĄDZENIE

1. Odnotować w kontrolce uzasadnień
2. Odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi powoda
3. Przedłożyć z wpływem lub za 21 dni

T., 18 kwietnia 2019 r.

SSR Stanisław Dziurlikowski